# Perłowe gody „Sokolika" w Strużnicy

## 1974-2004

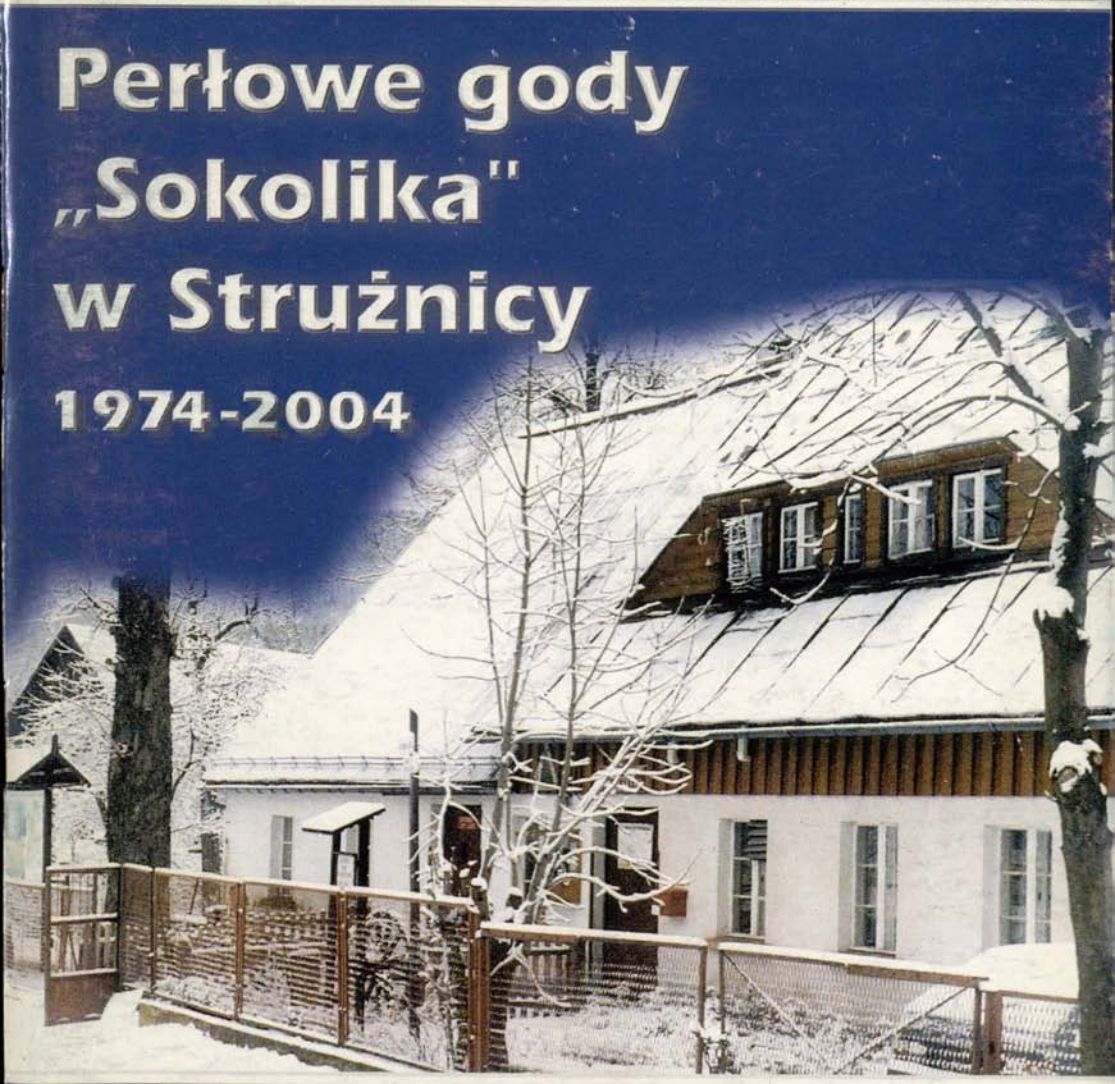

IB
796/799
SZK/Reg

# Perłowe gody „Sokolika" w Strużnicy

(1974-2004)

Opracowana pod redakcją

ZDZISŁAWA GASZA

Jelenia Góra 2004

1010025

D-261/09

Wydano ze środków
Zarządu Oddziału „Ziemi Jeleniogórskiej"
Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Jeleniej Górze

Opracowanie pod redakcją ZDZISŁAWA GASZA

Autor i współpracujący z autorem:

Danuta
Zamojska

Zdzisław Gasz

Wenata
Stawicka-Czerska

Zdjęcia – z archiwów prywatnych działaczy PTSM
i kierownika SSM „Sokolik"

Skład komputerowy
WENATA STAWICKA-CZERSKA
Poligrafia AD REM, Jelenia Góra, ul. 1 Maja 60

KSIĄŻNICA KARKONOSKA
58-500 Jelenia Góra, ul. Bankowa 27
100122766

IB 786/788 szt./Reg

ZBIORY REGIONALNE
KK
Jelenia
Góra

***Pozycja wydana z okazji 30-lecia działalności Szkolnego Schroniska Młodzieżowego „Sokolik" w Strużnicy (1974-2004)***

SZKOLNE SCHRONISKO WYCHOWAWCZE
„SOKOLIK"
w Strużnicy, pow. Jelenia Gó...

Budynek schroniska „Sokolik"

w Strużnicy.

Duży wkład w porządkowaniu budynku włożyła młodzież Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Piechowicach.

Dzień dzisiejszy jest dniem w którym oficjalnie narodziło się nowe schronisko młodzieżowe na pięknej Ziemi Jeleniogórskiej. Gości mieliśmy już w październiku, ale dopiero 6 grudnia 1974 r. budynek po Szkole Podstawowej w Strużnicy stał się schroniskiem o pięknej nazwie „Sokolik". Prosimy wyśmienitych gości o wpis do kroniki, której to będzie symbolicznym „przecięciem wstęgi".

Z wyrazami dużej wdzięczności dla organizatorów schroniska i najlepszymi życzeniami aby o schronisku wszyscy i zawsze mówili tylko dobrze!

T. Sekr. KG PZPR

Naczelnik Gminy

Gminny Dyrektor Szkół

Wizytator d/s Turystyki

6. XII. 1974.

I-ca Insp. Szkol.

Gminny przewodn. samorząd. klas I i II Tech. M-Elektr.

Przewodniczący Sam. Szkol. T. E-M. Piechowice

Prezes K.G.W. PTSM Wrocław

Anna Olizar

Halina

To tutaj, w pięknym schronisku w Strużnicy „Sokoliku" zakończyliśmy stary rok 1974. Przy pięknej zimowej szacie przybyliśmy do schroniska z nadzieją spędzenia wieczoru i następnego dnia na puszystym śniegu, ale niestety rano nie było już po nim śladu, za to zabawa sylwestrowa była iście szampańska. Za umożliwienie spędzenia pięknego wieczoru serdecznie dziękujemy miłym gospodarzom.

Grupa Piechowiczan
Renata i Cecylia Gaszówne

Krystyna [signature]
Janina Pustułka [signature]
Tośka Pustułka [signature]
Halina Chrobak [signature]
Uziałko Andrzej [signature]
Krzysztof Krysta [signature]

[illegible] Rodowy
[illegible] Strużnica

PRZEWOD[illegible]
Andrzej [illegible]

KIEROWNIK [illegible]
Andrzej [signature]

Marian Wysoczański [signature]

Zima 1975 r.
Słuchacze Technikum
z Piechowic pracujący
na rzecz SSM

„Półmetek" kl. II T
z Piechowic – nagroda
za wiele tygodni pracy
na rzecz SSM (I 1975)

Z okazji 5-lecia SSM
(4 XII 1979)
podsumowanie sezonu
turystycznego
woj. jeleniogórskiego

# Takie były początki schroniska

Obejmując 16 IV 1974r. stanowisko wizytatora turystyki i krajoznawstwa (oprócz pełnionego już od dwóch lat stanowiska wizytatora geografii) w ówczesnym Wydziale Oświaty i Wychowania w Jeleniej Górze, otrzymałem w przydziale obowiązków m. in. nadzór nad szkolnymi schroniskami młodzieżowymi miasta i powiatu Jelenia Góra. Niektóre z nich działały już od kilku lat i miały ugruntowaną – nie zawsze zresztą najlepszą – renomę wśród nauczycieli i młodzieży szkolnej w całej Polsce. Najstarszym z nich był „Bartek" w Jeleniej Górze, działały też schroniska w Karpaczu („Liczyrzepa") i w Szklarskiej Porębie „Wojtek". Niektóre obiekty były na etapie tworzenia w nich schronisk i do nich należało właśnie schronisko w Strużnicy i późniejszy „Michałek" w Jeleniej Górze na ul Wiejskiej 86. Powiaty odpowiadały gospodarczo w ograniczonym zakresie za schroniska na swoim terenie, jednak de facto zarządzano i substydiowano schroniskami ze szczebla wojewódzkiego, czyli z Wrocławia. Istniał tam przy Kuratorium Okręgu Szkolnego tzw. SWOKT, czyli Szkolny Wojewódzki Ośrodek Krajoznawczo-Turystyczny, a z nim ściśle współpracował Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych. Kierowała nimi ta sama osoba – sympatyczna, ładna i energiczna Ania Oliwa (w PTSM była sekretarzem, czyli praktycznie kierującą na roboczo osobą). Stąd wychodziły decyzje na temat sieci schronisk, akcji obozów wędrownych, organizacji imprez turystycznych, ich finansowania itp. Oba wspomniane wcześniej schroniska zastałem już w trakcie prac adaptacyjnych znacznie bardziej zaawansowanych w Jeleniej Górze, słabo rozwijających się w Strużnicy.

W krótkim czasie doszło do rozmów i konkretnych ustaleń z Anią Oliwą – tytułowałem ją jeszcze panią dyrektor – i przystąpiłem do organizacji dalszych prac mając zamiar zakończyć adaptację budynku do zimy 1974r. Trudności zaś piętrzyło się sporo. Szkoła z budynku wyprowadziła się już kilka lat wcześniej. Budynek miał jednego lokatora – państwo Jerzego i Józefę Świniarskich z dziećmi pracujących w pobliskiej szkole podstawowej w Karpnikach. Państwo Świniarscy przeprowadzili się zresztą do Strużnicy pod koniec prac remontowych. Środki przekazane przez Wrocław na adaptację

były bardzo skromne, nie mówiąc już o ówczesnych trudnościach ze znalezieniem wykonawców. Mimo wszystko prace posuwały się z wolna naprzód w czym spora zasługa Jurka Świniarskiego, a także gminnego dyrektora szkół w Mysłakowicach Mieczysława Łajsa. Aby załatać choć trochę deficyt mocy wykonawczej postanowiłem za zgodą ówczesnego dyrektora szkoły inż. Zygmunta Kaczmarka wciągnąć do pracy słuchaczy kl. III Technikum Mechaniczno- Elektrycznego dla Pracujących przy Karkonoskich zakładach Maszyn Elektrycznych „Karelma" w Piechowicach. Byłem wychowawcą tej klasy i udało mi się bez większych trudności zachęcić wychowanków do wielokrotnych wyjazdów do Strużnicy. Młodzież wtedy inaczej reagowała na hasło pracy na rzecz jakiejś słusznej sprawy. Miałem już zresztą doświadczenie z tej samej szkoły kiedy to głównie własnymi siłami młodzieży i nauczycieli wybudowaliśmy w ciągu 3 lat stadion szkolny. Zdobyte wtedy doświadczenia kierownika budowy bardzo mi się teraz przydały chociaż zakres prac był znacznie skromniejszy, ale też i inny. Miałem wśród wychowanków sporo takich, którzy byli fachowcami z różnych dziedzin, a wiec elektryków, mechaników, a nawet budowlańców. Wspieraliśmy zatrudnionych fachowców, zresztą bardzo nielicznych, niemal we wszystkim. I wreszcie ostatni akcent – generalne porządki też były domeną młodzieży piechowickiej.

Na początku grudnia osiągnęliśmy stan z grubsza zadowalający i można było mówić o otwarciu schroniska. Skromne było to schronisko, szczególnie jeżeli je porównamy z dzisiejszym. Spora kuchnia – nie wydzielono jeszcze z niej kancelarii – służyła też jako mała jadalnia. Obecna świetlica – jadalnia spełniała tę samą rolę co dziś, chociaż przez pewien czas była też sypialnią. Schronisko na początku dysponowało 50-miejscami noclegowymi. W kuchni grzano oczywiście w piecu węglowym i stąd też pochodziła ciepła woda. Tam, gdzie są dzisiaj umywalnie i natryski było dosyć prowizoryczne pomieszczenie z kranem i kilkoma miednicami do mycia. Wtedy to nikogo nie szokowało, bo wystarczy przeczytać zapisy turystów w książce pamiątkowej schroniska, pełne uznania dla nowego obiektu. WC były jak to było typowe w poniemieckich szkołach, poza głównym budynkiem. Mieściły się w nieistniejącym już dziś budynku gospodarczym. Tam też klika lat później wybudowano natryski i pralnię (nigdy nie używaną). Nocujących przyjmowano w 3 sypialniach, w tym jednej ogromnej na parterze. Wszystko to było bardzo skromne i do dzisiejszych czasów zupełnie nie przystające. Byliśmy jednak zadowoleni z uruchomienia kolejnego obiektu, który mógł służyć wycieczkom szkolnym, indywidualnym turystom, a przede wszystkim bardzo w tamtych czasach intensywnemu ruchowi wakacyjnych obozów

wędrownych. O ich nasileniu niech świadczy choćby fakt, że przez schronisko przechodziło w czasie wakacji 30 do 40 22 osobowych obozów wypełniając je niemal bez reszty od końca czerwca do polowy sierpnia. Dzisiaj Strużnica przyjmuje w najlepszym razie do 5 obozów.

Naszemu zadowoleniu dali poparcie licznie zgromadzeni na oficjalnym otwarciu goście. Słyszałem wtedy wiele pochwał za udane dokończenie adaptacji i uruchomienie schroniska szczególnie od gości z Wrocławia, którzy uważali, że schronisko położone w tak spokojnym i urokliwym miejscu z pewnością spodoba się turystom przede wszystkim z wielkich miast. Ten sąd potwierdziła późniejsza historia schroniska.

Współpraca schroniska z piechowicką młodzieżą znalazła swój epilog w oficjalnie podpisanym dokumencie – umowie patronackiej szkoły nad schroniskiem, pierwszej w naszym regionie i zaowocowała w przyszłości kilkoma wartościowymi pracami dyplomowymi na rzecz schroniska.

*Budynek Zespołu Szkół Elektryczno-Mechanicznych*

STRUŻNICA 16.X.1977 r.

Czy słonko świeci,
Czy deszczyk pada,
Idzie z „OTiS-em" cała gromada
Chociaż jest chłodno,
Mokro pod nosem,
Ognisko ogrzeje nas dziś bigosem
Będzie nam ciepło,
Będzie wesoło,
Gdy przy ognisku siądziemy
Wkoło

I zawołamy głośno:
Niech żyje „OTiS" co odziedz
Dobrą nam szyje!

Miło i sympatycznie przywitani
Dziękując za gościnę
Pięknie się kłaniamy
I na przyszłość polecamy.

Uczestnicy 2 RAJDU „Z GÓRAMI NA TY".

J. Smoter

Wir bedanken uns
sehr herzlich für die
freundliche Aufnahme
in Ihrem schönen
Land.

Klasse 10d der Suche-Bator-
Oberschule Berlin-Karlshorst.

Elisabeth Unger
Gabriela Schläwi
Hanka Zäßler
Rita Spiegel
Andreas Schwer
Thorsten Reich
Klaus Tollas
Brigitte Stroha
Frank Hinze
Cornelia Pasbrig
Christiane Naumann

Jürgen Scholz
Astrid Weiermüller
Miriam Sentotzki
Angelika Adam
Silvia Troppens
Sabrina Heilmann
Jens Schmigoff
Mario Neßenius
Uwe Wolff
Roberto Hillge

Klaus Purath
Jörg H. Hoffmann
Waltraut Unger

18. 5. 1979

Strużnica dnia 28. IX. 1980 r

Grzeczność, uprzejmość i poświęcenie
Kierownictwa schroniska oraz Pani „Gosposi" -
**Bez ograniczeń.**
Staraliśmy się zapłacić tą samą
monetą za gościnę.
Jeżeli nie było tak w rzeczywistości -
przepraszamy.

Uczestnicy VI Jeleniogórskiego Rajdu
Młodzieży Szkolnej.

Kier. trasy Nr 2.

le 21/04/81.

Notre contact dans cette auberge a été notre première rencontre avec la Pologne. Nous avons trouvé une chaleureuse hospitalité.

Nous avons apprécié cette étape champêtre qui nous permettra de poursuivre notre voyage dans le but de découvrir le peuple Polonais.

Vive l'amitié Franco-Polonaise.

A Bientôt.

Manuel. Bruno Nigry

STRUZNICA 22.IX.84

Z OKAZJI DNI OTWARCIA SCHRONISK UCZESTNICY KOŁA TURYSTYCZNEGO PTSM PRZY Sz.P. W KARPNIKACH ZWIEDZILI SCHRONISKO. Z TEJ UROCZYSTEJ OKAZJI UCZESTNICZYLI W ZABAWIE.

Naudisz Beata
Błaszczyk Violetta
Niedośpiał Aniela
Charłaszów Irena
Mróz Ania
Iza Kassubé
Ida Karapuda

# Co i kiedy działo się ciekawego w „Sokoliku"

**(Informacje zaczerpnięte z 9 ksiąg pamiątkowych SSM i innych wiarygodnych źródeł)**

– 6 grudnia 1974 r. uroczyście otwarto nowe schronisko w Strużnicy z udziałem licznie zaproszonych gości z Wrocławia, powiatu i gminy Mysłakowice. Byli wśród nich m.in. prezes ZOW PTSM Kazimierz Biernacki, dyrektor SWOKT Anna Oliwa, z-ca inspektora szkolnego Irmina Paszkowska, wizytator turystyki i krajoznawstwa Zdzisław Gasz, władze gminy Mysłakowice.

– Przed oficjalnym otwarciem odwiedziła SSM grupa młodzieży z LO im. Adama Mickiewicza z Lubania prowadzona przez wizytatora turystyki i wypoczynku Jerzego Laskowskiego, dzisiaj legendarna postać turystyki lubańskiej.

– 31 XII – 1 I 1975 pierwszy sylwester w schronisku spędza rodzina Gaszów z Piechowic z dwoma maleńkimi córkami oraz grupą młodzieży z tamtejszego Technikum dla Dorosłych zasłużonego w pracach przy uruchomieniu schroniska (Halina Chrobak, siostry Pustułkówne Jasia i Tosia, Andrzej Uziałko, Krzysztof Krysta).

– 18 VI 1975r. przybywa do schroniska pierwszy obóz wędrowny (Wrocław) początkując bogatą ich listę trwającą aż do 20 VIII.

– 4 X 1975r. pojawia się pierwszy wpis drużyn I Jeleniogórskiego Rajdu Młodzieży Szkolnej „Piechowice 75", rajdu, który pod popularną nazwą „Kuratorka" przez 30 lat przysyłał młodzież do Strużnicy i tak jak ona obchodził w 2004 r. jubileusz 30-lecia. Kierownikiem tamtej trasy był Teofil Ligenza vel Ozimek, nestor turystyki jeleniogórskiej, człowiek o ogromnych zasługach dla jej rozwoju.

– 3 VI 1976 r. pojawia się po raz pierwszy wpis wskazujący na nawiązanie kontaktu ze schroniskiem miejscowego środowiska szkolnego. Młodzież z pobliskich Karpnik zorganizowała tu wieczór z ogniskiem.

– 2 VIII 1976 r. pojawia się w „Sokoliku" młodzież z niemieckiego Meissen, a potem jeszcze kilka grup z „zaprzyjaźnionego" NRD.

– Początkowo wpisy do Księgi Pamiątkowej są bardzo pozytywne, nieraz entuzjastyczne. Stopniowo optymizm nocujących nieco maleje aż wreszcie pojawia się o zgrozo (w tamtych czasach rzecz niezbyt częsta) krytyka. Pierw-

szą i to dosyć długą „wysmażył" 12 XII 1976 r. przedstawiciel połączonej grupy ZHP i PTTK ze Szprotawy.

– Najwięcej turystów odwiedzało schronisko latem, głównie jako obozy wędrowne. W 1977 r. w czerwcu nocowało 25 obozów (550 osób), w lipcu –50 (1100), w sierpniu – 18 (396), łącznie 93 obozy i 2056 uczestników. Dzisiaj roczna frekwencja niewiele przerasta te dane.

– W maju 1976 r. przekazano schronisku pierwsze prace dyplomowe słuchaczy Technikum Mechaniczno – Elektrycznego z Piechowic. Były to: mapa podświetlana szlaków turystycznych i mostek metalowo – drewniany na Karpnickim Potoku. Obie po modernizacjach działają do dziś.

– W 1977 r. Prezydium ZOW PTSM zaakceptowało projekt wyznakowania szlaku turystycznego do Strużnicy. Praktycznie zrealizowała go Józefa Świniarska – kierownik SSM znakując szlak samowolnie, ponieważ przez 2 lata nie można było uzyskać akceptacji Komisji Turystyki Górskiej ZG PTTK.

– 15 IX 1977 r. odbyło się wyjazdowe posiedzenie ZOW PTSM w SSM „Sokolik" i „Skalnik" z udziałem władz oświatowych gminy Mysłakowice. Gospodarzami byli kierownicy – Józefa Świniarska i Mieczysław Majewski.

– W 1979 r. Kuratorium Oświaty z Jeleniej Góry dokonało oceny działalności schroniska. Poza czystością wypadła ona negatywnie. Na tą ocenę miały też wpływ niekończące się drobne i bardzo niesolidnie wykonywane remonty realizowane przez brygadę budowlaną gminnego dyrektora szkół w Mysłakowicach.

– 21 26 IV 1979 r. czterej kierownicy SSM ukończyli kurs informatorów turystycznych II stopnia, a wśród nich Józefa Świniarska.

– 5 i 6 I 1980 r. odbyło się w schronisku podsumowanie sezonu turystycznego woj. jeleniogórskiego połączone z ogłoszeniem wyników Konkursu Współzawodnictwa Schronisk Młodzieżowych i skromnym zaakcentowaniem 5-lecia SSM.

– I II 1981 r. z powodu trudności opałowych nie można było uruchomić obiektu na zimowiska mimo sporej ilości chętnych. Dodatkowo wystąpiły poważne kłopoty z zaopatrzeniem żywnościowym – słynny okres pustych półek sklepowych.

– 7 XII 1982 r. nadzwyczajne posiedzenie prezydium ZOW PTSM w „Sokoliku" spowodowane kłopotami lokalowymi obiektu (samowolne zajęcie pokoju na I piętrze przez J. Świniarską – kierownika SSM, wykorzystującą zamieszanie w okresie wprowadzenia stanu wojennego).

– Wiosna 1983 r. – przerwa w działalności schroniska spowodowana brakiem kierownika, chociaż ten nadal mieszkał na terenie obiektu zajmu-

jąc mieszkanie służbowe i praktycznie uniemożliwiając podjęcie pracy komu innemu.

– 12 III 1985 r. wyjazdowe posiedzenie prezydium ZOW PTSM w Bukowcu i Strużnicy, podczas którego omawiano wiele trudnych problemów, w tym niechętny stosunek władz gminnych i oświatowych gminy do obu schronisk.

– 22 XI 1985 r. podczas podsumowania sezonu turystycznego w SSM „Sokolik" sugerowano włączenie wszystkich SSM stałych i półstałych pod nadzór, a nawet zarządzanie Kuratorium Oświaty w Jeleniej Górze (na realizację trzeba było jeszcze czekać do 2 I 1991 r.)

– W 1986 r. w 40% jeleniogórskich schronisk młodzieżowych nastąpiły zmiany na stanowiskach kierowników obiektów. Strużnickie schronisko opuszcza J. Świniarska, a na jej miejsce przychodzi młody inżynier Witold Litwinowicz. Niestety wytrwał tylko jeden rok (obiekt nadal miał lokatora).

– 26 IV 1987 r. nocowali w schronisku uczestnicy Rajdu o puchar Dyrektora I LO w Jeleniej Górze, a podpisy w księdze złożyli m. in. Jerzy i Maciej Łokajowie, Małgorzata Materny, Renata Gasz.

– W 1987 r. po W. Litwinowiczu funkcję kierownika SSM przejmuje mieszkanka Strużnicy Teresa Ciechanowska. Nie miała wprawdzie zbyt wysokich kwalifikacji formalnych, ale za to zdrowe nerwy, co pomogło jej przetrwać na tym stanowisku 3 lata pokonując dzielnie opór materii...lokatorskiej.

– 4 XII 1988 r. wpisuje się do Księgi Pamiątkowej schroniska prof. T. Ligenza vel Ozimek z okazji uroczystego zakończenia XVIII Rajdu na Raty, imprezy organizowanej od wielu lat na Dolnym Śląsku przez działaczy turystyki pieszej z różnych stron Dolnego Śląska.

– Na początku maja 1989 r. w schronisku i w sąsiednim domu kolonijnym odbyły się eliminacje XIV Turnieju Turystyczno – Krajoznawczego wówczas podstawowej imprezy turystyki szkolnej. Wśród szkół podstawowych zwyciężyła SP 1 Piechowice (miesiąc później zdobyli I miejsce w Polsce), pierwsi w szkołach średnich byli inni piechowiczanie – KTK PTSM „Morena".

– Równolegle z Turniejem rozegrano eliminacje wojewódzkie Konkursu Krasomówczego Szkół Średnich. Wygrała pięknie się prezentująca pod każdym względem Aurelia Michalska z ZS Górniczo – Energetycznych ze Zgorzelca. Obie imprezy organizował ZOW PTSM przy współpracy z ZW PTTK w Jeleniej Górze pod kierownictwem Zdzisława Gasza.

– 24 XI 1989 r. podczas uroczystego podsumowania sezonu turystycznego połączonego z obchodami 30-lecia PTSM w pałacu w Bukowcu w gronie wyróżnionych znalazła się m. in. Gizela Pazdan – pracownik fizyczny SSM „Sokolik", którą uhonorowano Srebrnym Krzyżem Zasługi.

– 12 IV 1990 r. podczas wyjazdowego posiedzenia prezydium ZOW PTSM w Strużnicy ustalono dosyć szeroki zakres prac remontowych

– 1 XII 1990 r. funkcję kierownika SSM obejmuje Danuta Zamojska, która wraz z rodziną wprowadza się do podówczas pustego mieszkania służbowego. D. Zamojska kieruje schroniskiem do obecnej chwili.

– SSM w Strużnicy od 2 I 1991 r. zostaje wyłączone spod administracji gminy Mysłakowice i wraz z innymi SSM stałymi woj. jeleniogórskiego weszła w skład Scentralizowanej Obsługi Schronisk Młodzieżowych działającej najpierw pod egidą ZOW PTSM, a potem Kuratorium Oświaty w Jeleniej Górze. W ten sposób rozpoczął się najlepszy okres w historii schroniska.

– W kwietniu 1991 r. SSM „Sokolik" otrzymuje pierwszy folder opracowany przez z. Gasza przy współpracy graficznej Stanisława Zająca i Renaty Gasz. Edytorsko był on jeszcze skromny, ale treściowo bogaty.

– W Księdze Pamiątkowej nowa kierowniczka schroniska D. Zamojska zanotowała w grudniu 1990 r. m. in. o swoim udziale w ogólnopolskiej konferencji kierowników SSM stałych w Karpaczu i ostatnim darze gminy Mysłakowice (telewizor, odtwarzacz, meble kuchenne).

– D. Zamojska nawiązuje współpracę z lokalną społecznością użyczając lokum na zebrania wiejskie. Otrzymuje za to pieniądze na malowanie ogrodzenia, zaś wykonawstwo zapewnili maturzyści z piechowickiego technikum (1992/93).

– W roku 1992 schronisko udzieliło 3423 noclegów (1869 osób, w tym 26 cudzoziemców).

– W jeleniogórskim czasopiśmie oświatowym „Kurenda" ukazuje się w 1993 r. artykuł o „Sokoliku" pod tytułem „Małe, skromne, ale bardzo przytulne" autorstwa Z. Gasza początkujące cykl o schroniskach woj. jeleniogórskiego.

– W 1993 r. rozpoczęto pierwsze poważniejsze prace remontowe. Firma Zdzisława Papińskiego z Krobicy wyremontowała dach.

– Podczas tzw. małego podsumowania sezonu w SSM „Bartek" w Jeleniej Górze w grudniu 1993 r. pożegnano odchodzącą na emeryturę długoletnią pracownicę „Sokolika" Gizelę Pazdan. Jej miejsce zajęła Józefa Garbowska do dziś pracująca w schronisku.

– Zimą 1993/94 rozpoczął się długo oczekiwany remont – modernizacja sanitariatów. I mimo, że firma „Nina" z Jeleniej Góry pracowała jeszcze w socjalistycznym stylu, to po długich przepychankach uzyskany efekt końcowy był na miarę czegoś nowego, a nawet nowoczesnego i do dziś mimo upływu 11 lat dobrze służy turystom.

ZBIORY REGIONALNE KK Jelenia Góra 0100122766

STRUŻNICA
1987·04·26

UCZESTNICY RAJDU O PUCHAR DYREKTORA I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W JELENIEJ GÓRZE DZIĘKUJĄ KIEROWNIKOWI SCHRONISKA ZA STWORZENIE MIŁYCH WARUNKÓW DLA TURYSTYCZNEJ RYWALIZACJI ORAZ ODPOCZYNKU PO TRUDACH WYCIECZEK SZLAKAMI RUDAW JANOWICKICH

1988-12-04.

W pierwszą niedzielę grudnia w świetlicy schroniska Młodzieżowego „Sokolik" w Strużnicy Zarząd Koła PTTK nr 30 przy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Jeleniej Górze przeprowadził imprezę zakończeniową XVIII Rajdu na Raty, którego wycieczki ogłaszane są w tygodniku „Nowiny Jeleniogórskie" w notatce p.t.: „W niedzielę na wycieczkę". Przeprowadzono konkurs krajoznawczy z trasy wycieczkowych: I miejsce uzyskał Tadeusz Stockinger ze Zgorzelca, II miejsce – Marcin Lepak z Jeleniej Góry, III miejsce – Helena Markiewicz z Jeleniej Góry. Wyświetlono serię przeźroczy krajoznawczych. Obecny redaktor „Nowin Jeleniogórskich" wykonał zdjęcia i notatkę do prasy.

Kierownik imprezy:

[illegible]

BYŁEM, ZOBACZYŁEM, OCENIŁEM

TAK TRZYMAĆ.

ŻYCZĘ POMYŚLNOŚCI W DZIAŁALNOŚCI NA RZECZ ROZWOJU TURYSTYKI MŁODZIEŻOWEJ MIŁYCH I KULTURALNYCH GOŚCI.

URZĄD GMINY
58-533 MYSŁAKOWICE
woj. jeleniogórskie
0539182

NACZ. GMINY

STRUŻNICA 1988-12-06

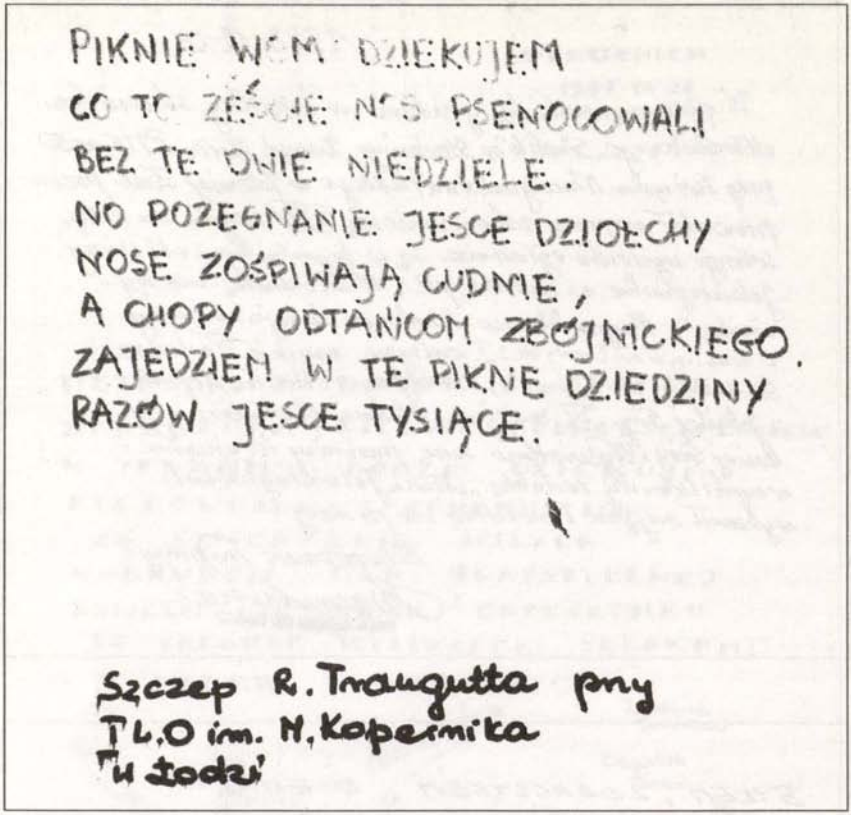


– Pod koniec tego samego roku podjęto systemem gospodarczym modernizację kuchni (Wiesław Kapała – konserwator z „Bartka"). Nie zdążono jednak na 2 XII, kiedy to zaplanowano uroczyste obchody 20-lecia schroniska.

– 20-lecie schroniska włączono w uroczystość tradycyjnego podsumowania sezonu turystycznego. Byli liczni goście, a wśród nich wójt gminy Mysłakowice Elżbieta Zakrzewska – Kubik, zostawiono okolicznościowy wpis w Kronice schroniska, a nawet wiersz napisany na tę okazję przez dyrektora SP 1 w Piechowicach Zofię Grabias, który do dziś wisi oprawiony na ścianie.

– 15 III 1995 r. Kuratorium Oświaty w jeleniej Górze przeprowadziło wizytację schroniska. Przeprowadził ją st. wizytator turystyki i krajoznaw-

stwa Z. Gasz przy współpracy Elżbiety Bilskiej – kierownika Biura Oddziału PTSM. W podsumowaniu wizytacji uczestniczył dyrektor Wydziału Kształcenia Ogólnego i Opieki dr Henryk Gradkowski (aktualnie prorektor Kolegium Karkonoskiego i już prof. dr hab.).

– 3 III 1996 r. D. Zamojska kończy pozytywnie I kurs drugiego stopnia zorganizowany przez Kuratorium Oświaty i ZOW PTSM w Jeleniej Górze i otrzymuje tytuł „nauczyciel – krajoznawca". Podnosi jednak stale swoje kwalifikacje turystyczne uczestnicząc w corocznie organizowanych przez PTSM czerwcowych szkoleniach krajoznawczych.

– 1996 r. był ostatnim z lat „bogatych" w turystów. Udzielono wtedy 4898 noclegów 2056 osobom. Schronisko otrzymało też w tym roku list pochwalny za efektywną współpracę od dyrektora Jeleniogórskich Parków Krajobrazowych oraz wysoką ocenę III miejsce w wojewódzkim Konkursie Współzawodnictwa Schronisk Młodzieżowych.

– Rok 1997 zaznaczył się w dziejach schroniska przede wszystkim katastrofalną powodzią, a raczej powodziami. 7, a potem 17 lipca po ulewnych deszczach poziom wody w niewielkim Karpnickim Potoku podniósł się do tego stopnia, że woda sięgnęła przyziemia budynku i o mało nie zaczęła się wlewać do piwnicy. Na szczęście deszcz ustał, woda opadła, a na pamiątkę został wyrwany kawał brzegu potoku. O dziwo mostek wytrzymał, chociaż znalazł się całkowicie pod wodą.

– Efektem paniki powodziowej wzmocnionej skutecznie relacjami telewizyjnymi był gwałtowny spadek ruchu turystycznego, szczególnie obozowego. Mimo to schronisko udzieliło 4152 noclegów 1385 osobom.

– Jesienią 1997 r. wyremontowano gruntownie świetlicę, a czas był najwyższy, bo podłoga w niektórych miejscach się zapadała. Rok wcześniej piechowicki maturzysta przeprowadził regenerację podświetlanej mapy szlaków turystycznych znajdującej się na ścianie świetlicy.

– W dniach 4 i5 III 1998 r. odbyła się w schronisku konferencja kierowników schronisk stałych woj. jeleniogórskiego. Bardzo pozytywnie oceniono nowy wygląd świetlicy.

– Od marca do maja 1998 r. trwały prace remontowe na I piętrze, w wyniku których uzyskano m. in. pokoik 1-osobowy, zaplecze magazynowe, a przede wszystkim estetyczne i bezpieczne schody. Prace odbywały się też w kotłowni, a wykonywał je Piotr Piątkiewicz z Piechowic.

– Z okazji 10-lecia Wojewódzkich Zlotów Pieszo-Narciarskich „Rudawy" organizowanych przez ZOW PTSM w Jeleniej Górze kierownik SSM D. Zamojska otrzymała dyplom honorowy Zlotu za 6-cio krotne goszczenie zlotowiczów.

– W Kronice z 1999 r. odnotowano m. in.

a) skandaliczne zachowanie grupy studentów z Akademii Rolniczej we Wrocławiu, dla uspokojenia których trzeba było wezwać policję
b) wielkanocne święcenie potraw, które zorganizowano w schronisku dla mieszkańców Strużnicy i turystów
c) remont kapitalny mostka na Karpnickim Potoku (11-22 IX) wykonany przez Aleksandra Chwala i Ryszarda Przegrodzkiego z Sobieszowa (odbiór był uroczysty, mostek po powodzi 1997 r. wymagał pilnej naprawy).

– Tej informacji nie zapisano w Kronice, ale miała ona zasadnicze znaczenie dla dalszej egzystencji schroniska. Od 1 I 1999 r. na skutek zmiany podziału administracyjnego Polski schronisko wraz z innymi w województwie (i w kraju) przeszło pod administrację nowo utworzonych powiatów. 5 jeleniogórskich schronisk ma nadal swoją Scentralizowaną Obsługę Schronisk Młodzieżowych podległą staroście powiatowemu, ale zmieniły się diametralnie zasady finansowania.

– 19-20 XI 1999 r. odbyło się w sąsiednim „Skalniku" w Bukowcu tradycyjne podsumowanie sezonu turystycznego z udziałem zaproszonych gości, działaczy PTSM i kierowników SSM z całego byłego województwa jeleniogórskiego. I tę tradycję mimo rozpadu na powiaty kontynuujemy jako nieliczni w kraju do dziś.

– 15 XII 1999 r. „Sokolik" gościł uczestników tzw. małego podsumowania sezonu, czyli pracowników SSM i SOSM oraz zaproszonych gości. Po raz pierwszy zabrakło na nim pracowników schronisk położonych w innych powiatach niż jeleniogórski. Nie znaleziono podstaw do ich delegowania do innego powiatu.

– Zapisy w Kronice schroniska w 2000 r. odnotowują m. in.
a) schronisko otrzymało dzięki SOSM i ZO PTSM nowe folderki, wizytówki, widokówki (tych ostatnich była to już II wersja – tym razem jako grafika)
b) kierownik SSM wzięła udział w tradycyjnej, marcowej konferencji kierowników SSM stałych zorganizowanej przez ZO PTSM w Jeleniej Górze w nowym SSM „Maciejówka" w Maciejowcu oraz w Lubomierzu
c) kierownik SSM uczestniczyła w czerwcowym szkoleniu krajoznawczym zorganizowanym na trasie: Jelenia Góra– Frydland– Bogatynia (SP 3 – najnowocześniejsza szkoła w byłym województwie) – Porajów (nowoczesny zespół szkół) – Jonsdorf (wizyta w niemieckim SM)
d) w grudniu odwiedziła SSM Komisja Oświaty i Kultury Rady Powiatu Jeleniogórskiego zostawiając w Kronice życzenia świąteczne i noworoczne
e) jesienią odwiedziła schronisko komisja konkursowa oceniająca tzw. ekspozycje przyrodnicze w SSM. Konkurs ogłosił Zarząd Okręgu Ligi

Ochrony Przyrody w Jeleniej Górze, a wyniki ogłoszono podczas podsumowania sezonu turystycznego w Lubomierzu 17 XI. „Sokolik" zdobył w tym konkursie III miejsce.

f) Dzień Edukacji Narodowej zorganizowany przez Starostwo Powiatowe w Jeleniej Górze, na który zaproszono wszystkich kierowników SSM, należał do imprez przygotowanych doskonale organizacyjnie i z dużym smakiem artystycznym w czym duża zasługa dyrektora Wydziału Oświaty Kazimierza Raksy

– 5 X Zarząd Parków Krajobrazowych Oddział w Jeleniej Górze przeprowadził w schronisku konkurs wiedzy o Rudawskim Parku Krajobrazowym w ramach I Rajdu Turystyczno – Krajobrazowego po Parkach Krajobrazowych. Kierownik schroniska otrzymała z tej okazji piękne podziękowania.

– Jeszcze bardziej okazałe podziękowanie otrzymała D. Zamojska za włączenie się do przygotowań, a następnie realizacji Finału Krajowego XL Ogólnopolskiego Konkursu Współzawodnictwa Schronisk Młodzieżowych, który odbył się w dniach 7– 10 XII w SSM „Złoty Widok" w Michałowicach i obiektach współpracujących.

– 6 kwietnia 2001 r. odbył się w Jeleniej Górze VII Zjazd Sprawozdawczo – Wyborczy Oddziału PTSM. Kierownik SSM „Sokolik" D. Zamojska została wybrana na stanowisko przewodniczącej Sądu Koleżeńskiego.

– W maju schronisko wzbogaciło się o nową, chociaż drobną inwestycję. Wyłożono wejście do obiektu kształtkami betonowymi – popularnie zwanymi puzzle.

– Latem 2001 r. nawiedziła Strużnicę kolejna powódź. Nie była wprawdzie tak groźna jak ta w 1997 r., ale wyrwała brzeg zabierając ze sobą ołtarz polowy ustawiony tam przez grupę studentów z Wrocławia. I znów było masę pracy z usuwaniem skutków wylewu – wylewanie wody z piwnicy, brak wody pitnej itp.

– Pod koniec 2001 r. pojawiły się w prasie jeleniogórskiej krótkie artykuły na temat możliwości likwidacji „Sokolika", których źródło leżało w dywagacjach niektórych pracowników Starostwa Powiatowego o nieopłacalności utrzymywania tego rodzaju obiektów, a przecież na całym świecie wspierają one turystykę młodzieży, a więc w pewnym sensie socjalną i korzystają z pomocy państwa. Przykre było to, że likwidację popierali ludzie mający pod opieką schroniska. Ostatecznie sprawę oddalono dzięki poparciu ówczesnej Rady Powiatu Jeleniogórskiego.

– Firma „Hydromelbud" z Wrocławia, której pracownicy nocowali przez pewien czas w schronisku, wykonała nieodpłatnie część murku oporowego na Karpnickim Potoku zniszczonego przez powodzie 1997i 2001 r.

– W dniach 19-20 marca 2003 r. schronisko gościło uczestników narady kierowników SSM byłego województwa jeleniogórskiego. Wśród zaproszonych gości byli: wizytator Kuratorium Oświaty Helena Adamczewska oraz inspektor Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze Eulalia Kogucik. Naradę zorganizowały ZO PTSM i SOSSM w Jeleniej Górze.

– Z licznych grup odwiedzających w 2003 r. schronisko na duże uznanie zasłużyła grupa z Koła PTSM przy SP 4 w Krotoszynie prowadzona przez Jarosława Strasburgera znanego jeleniogórskim organizatorom Ogólnopolskich Kursów Nauczycieli – Przodowników Turystyki Górskiej.

– 11 czerwca 2003 r. kierownik SSM uczestniczyła w organizowanej corocznie przez ZO PTSM szkoleniowej wycieczce krajoznawczej. Tym razem zwiedzano Czeski Raj, a przede wszystkim jego część zwaną Hruboskalsko oraz miasto Turnov. Zakończono objazd w SSM w Michałowicach.

– Wiosną 2003 r. wykonano kilka prac upiększających schronisko m. in. malowanie biura, holu na I piętrze i korytarza, obudowano regipsami klatkę schodową, a także założono z tyłu budynku skalniak.

– Podczas dorocznego podsumowania sezonu turystycznego, które odbyło się 21 listopada 2003 r. w Zespole Szkół we Wleniu, SSM „Sokolik" został wysoko oceniony w Konkursie współzawodnictwa Schronisk Młodzieżowych zdobywając II miejsce. Była też okazja do zwiedzenia nowoczesnej szkoły i niedawno uruchomionego szkolnego schroniska.

– Rok 2004 witano w „Sokoliku" przy pięknej, zimowej aurze, a gośćmi były rodziny z Jawora.

– W dniach 26-30 stycznia przebywało w schronisku zimowisko harcerskie z Poznania (drużyny „Iskra" im. J. Bytnara i „Baszta" im. S. Czarnieckiego).Zostawili na pamiątkę piękne podziękowanie i .. bardzo dobre wrażenie.

– Nie wszystko układało się jednak tak sympatycznie. Kontrola Państwowej Inspekcji Pracy w dniu 5 II kosztowało schronisko 4200 zł, bo tyle trzeba było wyłożyć, aby zrealizować wydane nakazy. Pieniędzy zaś ciągle brakuje i z ogromnym trudem trzeba je pozyskiwać.

– 28 II odwiedzili schronisko rzadcy goście – uczestnicy kursu kierowników wycieczek szkolnych i obozów wędrownych z ZS Drzewnych i Leśnych z Jeleniej Góry – Sobieszowa. Odbywali wycieczkę egzaminacyjną i zatrzymali się w „Sokoliku", aby obejrzeć jeszcze jedno schronisko szkolne i wypić znakomitą kawę (co podkreślono we wpisie do Kroniki Schroniska)

– W dniach 30 IV-2 V w Targach Turystycznych TOURTEC 2004 odbywających się w Jeleniej Górze „Sokolik" razem z innymi SSM powiatu jeleniogórskiego prezentował swoje materiały reklamowe.

– 3 VI odbyła się kolejna szkoleniówka kierowników SSM, której trasa wiodła do Liberca (Ještěd), Jablonnego v Podještědi (sanktuarium św. Zdzisławy), Českiej Lipy, Porajowa (styk 3 granic, nowoczesna szkoła) i Kamienia, gdzie zakończono objazd naradą i obiadem.

– W Kronice Schroniska zanotowano jako pechowy dzień 8 lipca. Zjawiła się kontrola Sanepidu, wystąpiły dwie awarie – kasy fiskalnej i hydroforu, a na dodatek złego w grupie nocującej wystąpiły objawy zatrucia pokarmowego.

– Organizatorzy XXX Jubileuszowego Rajdu Młodzieży Szkolnej „Piechowice 2004" zaprosili D. Zamojską jako wieloletniego noclegodawcę tej imprezy na uroczyste zakończenie w dniu 26 IX w Piechowicach. Podczas tej uroczystości otrzymała okolicznościowe wyróżnienie – Srebrny Medal Zasługi.

– W Lubaniu w dniu 19 XI podczas uroczystości podsumowania sezonu turystycznego odbywającej się w tym roku pod patronatem honorowym posła na Sejm RP Michała Turkiewicza SSM „Sokolik" otrzymało kolejny raz wyróżnienie w Konkursie Współzawodnictwa Schronisk Młodzieżowych – wysokie II miejsce.

*Odwiedziny Komisji Współzawodnictwa SM (5 X 2000)*

**Schroniska młodzieżowe**

# Małe, skromne, ale bardzo przytulne

Tak określają turyści jedno z najmniejszych schronisk młodzieżowych województwa jeleniogórskiego – "SOKOLIK" w Strużnicy. Co wpływa na tę niewątpliwie korzystną opinię?

Do wielkich pozytywów schroniska należy przede wszystkim malownicze położenie. Strużnica, to niewielka wioska w gminie Mysłakowice, usytuowana u podnóża jednego z pasm górskich, jakie otaczają Kotlinę Jeleniogórską – Rudaw Janowickich. Miejscowość leży w niewielkiej kotlince, przytulonej do lesistych zboczy Rudaw, które w tym rejonie kulminują szczytem Skalnik o wysokości (954 m npm). W kierunku północnym odsłania się widok na urocze pasemko górskie, zwane Górami Sokolimi, którego jeden z bliźniaczych szczytów – Sokolik (642 m npm) dał schronisku swoją nazwę. Góry Sokole, które dzieli od schroniska zaledwie 1 godz. marszu, są ze wszech miar godne zwiedzenia. Oba bliźniacze szczyty Krzyżna Góra (654 m npm) i wspomniany już Sokolik są znakomitymi punktami widokowymi. Górne partie Krzyżnej Góry, udostępnione wykutymi w skale stopniami, mają potężny żelazny krzyż oraz nikłe ślady wczesnosłowiańskiego grodu Sokolec, sięgającego swymi początkami VII – VIII w. ne. Na szczyt Sokolika prowadzą żelazne schody, a z platformy widokowej umieszczonej na szczycie skały zwanej przez taterników Dużym Sokolikiem rozciąga się wspaniały widok na Kotlinę Jeleniogórską i otaczające ją pasma górskie z potężnymi Karkonoszami na czele. W dole wijąca się meandrami dolina Bobru dodaje uroku panoramie.

Wspomniano o taternikach nie bez racji, bo Góry Sokole są ulubionym miejscem trenujących wspinaczkę. Turnie i ścianki skalne osiągają tu wysokość nawet do 6 m. Malownicze grupy skalne Gór Sokolich i sąsiadującego z nimi głównego pasma Rudaw Janowickich, do których Góry Sokole należą, to jedna z wielkich atrakcji terenu. Granitowe skały osiągają nieraz znaczne wysokości, przybierają często fantastyczne kształty. Mówią o tym dosyć wymownie niektóre ich nazwy np.: Jastrzębia Skała, Fajka, Skalny Most, Piec.

Główny grzbiet Rudaw Janowickich udostępniony ze Strużnicy żółtym szlakiem też zasługuje na uwagę. Tylko półtorej godziny marszu potrzeba, aby osiągnąć najwyższy w Rudawach szczyt Skalnika, uważany nie bez racji za jeden z najciekawszych punktów widokowych w Sudetach Zachodnich. Widać stąd nie tylko Kotlinę Jeleniogórską, ale daleko na wschód Sudety Środkowe. Do walorów krajoznawczych Strużnicy można zaliczyć także kilka interesujących obiektów zabytkowych w okolicy. Położona w odległości zaledwie 2 km duża wieś Karpniki ma ciekawy, gotycki kościół inkastelowany (tzn. przygotowany do funkcji obronnej) z XIV w. z renesansowymi i barokowym wyposażeniem, zamek otoczony fosą o historii sięgającej XIV – XV w., z parkiem krajobrazowym, niestety mocno dziś zniszczonym. Jest też w Karpnikach ciekawa eklektyczna willa nazywana niekiedy pałacem (w pobliżu szkoły) otoczona bogatym, różnorodnym drzewostanem.

U stóp Krzyżnej Góry na uwagę zasługuje schronisko PTTK "Szwajcarka" – tyrolska budowla pochodząca z 1823 r.

W odległości 2 godz. marszu od Strużnicy znajdują się ruiny XIV-wiecznego zamku Bolczów o bogatej, interesującej przeszłości.

Dotarcie do Strużnicy jest łatwe, chociaż ostatnio na skutek niektórych pociągnięć oszczędnościowych PKS staje się nieco trudniejsze.

Miejscowość leży przy malowniczej szosie Jelenia Góra – Karpniki – Gruszków – Kowary, w odległości 17 km od miasta wojewódzkiego. Ma bezpośrednie połączenie PKS z Jelenią Górą. Można też dojść do linii PKP (przystanek Trzciński) – ok. 1 3/4 godz.

I jeszcze kilka słów o samym schronisku. Powstało w grudniu 1974 r. po częściowej adaptacji nieczynnej od kilku lat szkoły. Pieniędzy na adaptację i wyposażenie dostarczyło ówczesne Kuratorium i PTSM z Wrocławia inspirowane przez dyrektora SWOKT i sekretarza PTSM Annę Oliwę. W powiecie jeleniogórskim za organizację prac był odpowiedzialny wizytator turystyki, krajoznawstwa i geografii Zdzisław Gasz. Do prac w czynie społecznym włączyła się młodzież z Technikum Mechaniczno-Elektrycznego dla Pracujących KZME "Karelnia" z Piechowic, której dyrektor Zygmunt Kaczmarek podpisał po otwarciu obiektu umowę patronacką. I mimo, że szkoła od tego czasu zmieniła już dwukrotnie dyrektorów, to idea pomocy dla schroniska jest nadal żywa. Aktualnie patronuje jej od kilkunastu lat dyrektor Jan Gasz. W ramach prac dyplomowych młodzież wykonała m. in. metalowo-drewniany mostek z podmurówką, podświetlaną mapę szlaków turystycznych, oświetlenie terenu, instalację elektryczną w budynku gospodarczym, remont ogrodzenia i in. Są to prace wielomilionowej wartości. Miało schronisko szczęście i do innego sponsora. Szczep harcerski im. R. Traugutta z Łodzi swój wielokrotny pobyt upamiętnił licznymi pracami – pomoc w założeniu ogrodzenia terenu, mapa plastyczna okolicy, zagospodarowanie otoczenia, czy wreszcie opracowanie pierwszej mapy turystycznej Rudaw Janowickich w skali 1 : 25.000. Te dokonania są imiennie zasługą kadry Szczepu, a szczególnie Janisza Boissé i Jadwigi Krajewskiej.

Mały, przytulny obiekt. Tworzy go kilka sypialni wieloosobowych i jedna dla wędrujących rodzin, przygotowana staraniami obecnego kierownika Danuty Zamojskiej i jej męża oraz wieloletniej pracownicy schroniska Gizeli Pazdan. Strużnica w ciągu 18 lat istnienia zanotowała już 4 kierowników, ale Gizela Pazdan trwa niemal cały czas na posterunku. Za długoletnią i rzetelną pracę została wyróżniona Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Schronisko ma też przyjemną świetlicę – jadalnię, kuchnię samoobsługową, sanitariaty. Obok budynku pole namiotowe z zagospodarowanym miejscem na ognisko. Dodatkowo niewielki teren zielony przygotowany na boisko do siatkówki.

W sumie cicho tu i swojsko, a dzięki ciekawemu terenowi warto obiekt odwiedzić. Zimowi amatorzy turystyki też znajdą dla siebie coś ciekawego. Łatwo dojechać samochodem, zaczynają się pojawiać turyści – kolarze. Ich wszystkich schronisko "Sokolik" serdecznie zaprasza w swoje skromne progi.

**Zdzisław Gasz**

# MARZEC:

ZIMA ODCHODZI
WALC OSTATNI
ROZBRZMIEWA.
NA TRZY PAS
TAŃCZY ŚNIEG
TOPIĄC SIĘ.
W DESZCZU KEZ.
A WIATR SURMĘ SWĄ
STROI W DRZEWACH.
JESZCZE ZIĄB,
JESZCZE KRA,
MRÓZ DA ZNAK
RAZ PO RAZ
CIENKIM LODEM
ZASZKLI SIĘ KAŁUŻA.
ALE JUŻ W ŚRODKU DNIA
SŁOŃCE PROMIENIE TKA.
ZAWILCAMI
POKRYŁY SIĘ RUDAWY.

—NAPISAŁ: P.K.

KOWARY—
21.03.1993R.

PIOTR KOLINKO
ul. Świerczewskiego 2 m 5
58-530 KOWARY

# Czternaście lat mojego życia w „Sokoliku"

## NOWE ŻYCIE, NOWA PRACA

Dnia 1 grudnia 1990 r. rozpoczęłam nowy etap życia zawodowego (i nie tylko) przejmując od Teresy Ciechanowskiej obowiązki kierownika SSM „Sokolik".

Pierwsze moje spotkanie na gruncie zawodowym odbyło się na początku grudnia w na Karpaczu, gdzie poznałam kierowników SSM województwa jeleniogórskiego oraz szereg osób z innych województw. Z rozmów prowadzonych z kierownikami dowiedziałam się z czym w przyszłości będę musiała się borykać. W szczegóły pracy, w dokumentację potrzebną do właściwego prowadzenia schroniska wprowadziła mnie Maria Rudak kierująca SSM „Skalnik" w Bukowcu. W każdej chwili mogłam i mogę liczyć na jej pomoc w rozwiązywaniu różnych problemów. Dobrym duchem schroniska była w tamtych latach Gizela Pazdan, wieloletni pracownik schroniska, od której w pierwszych latach pracy wiele się nauczyłam. Ruchliwa, sympatyczna, uśmiechnięta, szybko zyskiwała sympatię turystów. Dbała o czystość, co nie było sprawą łatwą w ówczesnych, skromnych warunkach technicznych. Niestety Gizela przeszła w 1993 r. na emeryturę. Pożegnałam ją z prawdziwym żalem, a turyści często jeszcze wspominają starszą, sympatyczną panią.

I tak krok po kroku, dzień po dniu, noc po nieprzespanej nocy, grupa po grupie, turysta po turyście wdrażałam się w specyficzną pracę jaką jest prowadzenie tego typu placówki.

Świetnie przez te wszystkie lata układała mi się współpraca z SOSM i kierownikami schronisk byłego województwa jeleniogórskiego. Często organizowane narady, które odbywały się w poszczególnych schroniskach, dały mi możliwość wymiany poglądów i doświadczeń, podpatrzenia różnych rozwiązań zastosowanych w innych placówkach. Takie narady odbyły się też kilkakrotnie u nas.

Po Gizeli Pazdan nastały „rządy" Józefy Garbowskiej, które trwają do dziś, a świadczy to o jej wartości.

W pierwszych latach mojej pracy w schronisku był też zatrudniony jako palacz co. mój mąż Paweł, zastępujący mnie w razie dłuższych nieobecności na stanowisku kierownika.

## TURYŚCI

Z góry przepraszam tych, których nie opisałam w tym krótkim szkicu. W czasie mojej wieloletniej pracy spotkałam wielu ciekawych i sympatycznych turystów. Zagościli oni na stałe w moim sercu i pamięci. Do najwierniejszych gości schroniska zaliczam rodzinę Myśliborskich z Poznania. Spędzają oni w Strużnicy prawie każde Święta Wielkanocne i nie tylko. Do nich dołączyła równie sympatyczna rodzina Miśko. Bardzo mile wspominam małżeństwo Wachowiczów, którzy sami, a potem z grupami często odwiedzają nasze skromne progi. Często otrzymuję od nich pozdrowienia poprzez nowych turystów z „polecenia".

Miłym gościem jest zawsze indywidualna turystka Małgorzata Kołagata, która równie chętnie odwiedza schroniska z grupą. Sympatię do Strużnicy przekazała swojej córce, która już samodzielnie, w towarzystwie przyjaciół zagląda do nas.

Miłym akcentem w naszej pracy są powroty grup, które nieraz parokrotnie spędzają u nas swój wolny czas. ZHP, PTTK „Halny" ze Szczecina pod kierownictwem Dariusza Skryckiego już kilkakrotnie spędzała u nas ferie zimowe zostawiając po sobie nie tylko dobre wrażenie, ale i drobne upominki i prace wykonane na rzecz schroniska.

Cisza, spokój, bliskość natury i szum strumyka – to wszystko powoduje, że turyści, którzy tu trafiają przypadkowo na jeden dzień decydują się na kolejne lub wracają po latach.

Miłymi gośćmi schroniska są też od wielu lat rajdy młodzieży szkolnej organizowane przez środowisko jeleniogórskie – popularna „Kuratorka", Świerzawę – Rajd „Wielisławka" i Lubań – Rajd im. H. Laskowskiego.

## NEGATYWNI TURYŚCI

Niestety do schroniska trafiają też pseudoturyści, którzy tu być nie powinni, których pobyt przeszkadza innym i jest dopustem Bożym dla obsługi.

Nie zapomnę grupy z Akademii Rolniczej we Wrocławiu, która w sposób skandaliczny naruszyła regulamin schroniska młodzieżowego. W tym jedynym przypadku wezwałam policję w obawie o swoje zdrowie i osób, które w tym czasie nocowały w schronisku.

Przyczyną wielu nieprzyjemnych sytuacji jest nadużywanie alkoholu co było parokrotnie powodem usunięcia grupy ze schroniska.

Zawsze zaskakuje mnie bezmyślność z jaką ludzie podchodzą do gór. Każde niezapowiedziane, późne powroty ze szlaków do schroniska koszto-

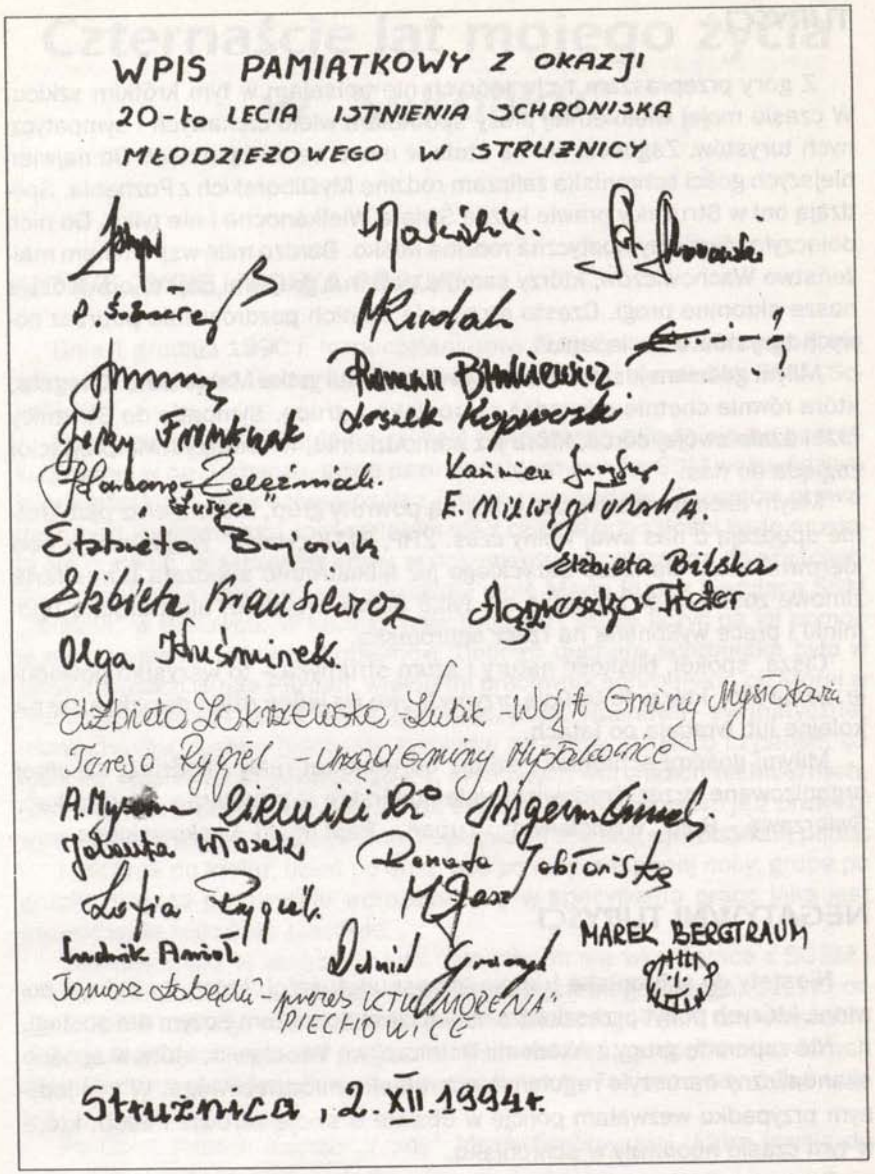

WPIS PAMIĄTKOWY Z OKAZJI
20-to LECIA ISTNIENIA SCHRONISKA
MŁODZIEŻOWEGO W STRUŻNICY

Makulik

P. Sobieraj

Romuald Bankiewicz

Jerzy Frankczak

Józek Kopowski

Hanna Żeleźniak „Łużyce"

Kazimierz Jurgas

E. Mizwiglowska

Elżbieta Bujanik

Elżbieta Bilska

Elżbieta Krausiewicz

Agnieszka Peter

Olga Kuśminek

Elżbieta Zakrzewska-Lubik - Wójt Gminy Mysłakowice

Teresa Rygiel - Urząd Gminy Mysłakowice

A. Mysona

Jolanta Włosek

Renata Jabłońska

Zofia Rygiel

Ludwik Anioł

Daniel Gruszyk

MAREK BERGTRAUM

Tomasz Łabędź - prezes KTU „MORENA" PIECHOWICE

Strużnica, 2.XII.1994r.

Zawitawszy w progi tak szanowne
zbożyć wypada ukłony stosowne:
– za trud dnia codziennego,
– za uśmiech dla strudzonego,
– za dobroć dla strapionego.

Zaś w podzięce za czynione
dobra różnorakie
Zostawiamy w SOKOLIKU
myśli i serca nasze.
A że i dwadzieścia lat
strzeliło WAM jak z bata
okrzykami: WIWAT! NIECH ŻYJE!
wznosi brać turystyczna toast
na cześć JUBILATA.

Elżbieta Bojanek Henryk Gradkowski
Marian Jabłoński Elżbieta Łakrzewska
E. Milwydówna
Danuta Kamopka

Strużnica, 2.12.1994.

autor dedykacji: Z. Grabus

*Podsumowanie sezonu turystycznego (XII 1994)*

wały mnie dużo zdrowia. Przykładem niech będzie para młodych ludzi, która nie wróciła na noc. I do głowy im nie przyszło, aby zawiadomić o tym fakcie. Rano pojawili się w schronisku raźni i wypoczęci po noclegu, jak się okazało spędzonym w Czechach. A ja całą noc czekałam na nich. Czasami turyści nie zdają sobie sprawy z tego, że ja jako gospodarz schroniska czekam na powrót każdego turysty ze szlaku, szczególnie zaś wtedy, kiedy w góry wychodzi samotny turysta i nie wraca o odpowiedniej porze. Wówczas przychodzą mi do głowy różne myśli, a cała sprawa kończy się niekiedy spokojnym powrotem w środku nocy, niekiedy w stanie wskazującym na użycie alkoholu. Najczęściej sprawca całego zamieszania nie widzi w tym nic złego.

Z takimi turystami żegnam się bez żalu. A oto inny przypadek. Kilka lat temu w Rudawach Janowickich był poszukiwany samotny turysta. Zjawił się w naszym schronisku w środku nocy prosząc o schronienie. Zawiadomiłam GOPR. Wkrótce w schronisku zjawiła się cała ekipa poszukiwawcza. Opowiadali, że szli po śladach poszukiwanego znajdując kolejne dowody jego marszu – butelkę po napoju, paczkę papierosów, butelkę po wódce. „Turysta" nie miał oczywiście z sobą ani mapy, ani latarki i jeszcze brakowało mu czegoś innego.

## REMONTY

Dnia 1 grudnia 2004 r. minie 14 lat mojej pracy w „Sokoliku". Czas płynie, wszystko się zmienia. Zmieniło się również schronisko.

W 1991 r. schronisko dysponowało 36 miejscami noclegowymi w salach wieloosobowych, w tym jedna 20-osobowa, przez którą przechodziło się do jednej z ósemek. Układ tych sal został zmieniony w listopadzie 1999 r. Wtedy został przedłużony korytarz, podzielono salę 20-osobową na dwie ósemki. I tak powstały cztery sale ośmioosobowe.

Łazienki wyglądały tragicznie. Były wymalowane szarą farbą olejną, przedzielone płytą paździerzową, na podłodze leżały drewniane podesty. Wyposażenie stanowiły dwie umywalki, nogomyje i trzy plastikowe miski stojące na taboretach. Ciepła woda była w bardzo ograniczonej ilości (bojler 80 l). Taki stan utrzymywał się do stycznia 1994 r. Łazienki zostały wówczas wyremontowane, a właściwie postawione od nowa. W tym stanie funkcjonują do dziś. Niestety problem ciepłej wody pozostał do tej pory aktualny. Nowego wyglądu nabrały również toalety.

Kuchnia była wymalowana do połowy farbą olejną, na podłodze leżało brzydkie gumoleum, dobrze, że meble były chociaż nowe. Do przygotowania wrzątku służyła kuchnia węglowa.

DYPLOM
UCZESTNICTWA
IX RAJD
im. J.H. LASKOWSKIEGO
3-5. V. 1996 r.
dla
Szkoła Podstawowa nr 1
O/PTTK "Pogórze Izerskie"
Koło PTSM
Lubań
Dr Krzysztof Mazurski wręcza J.H. Laskowskiemu mianowanie na Instruktora Krajoznawstwa Regionu (16. IV. 1983 r.) w ratuszu w Jeleniej Górze, w obecności prezesa ZW PTTK Zdzisława Gasza oraz przew. WKK Aleksandra Sobierajskiego.

Ściany i podłoga zostały wyłożone kafelkami, zamontowany został nowy zlew. Piec węglowy jeszcze został, ale mało kto umiał w nim palić. Jedna z grup rozpaliła ogień w miejscu, gdzie przechowywało się drewno na rozpałkę.

Świetlica – jadalnia także wyglądała mało zachęcająco. Podłoga drewniana, przykryta wykładziną, była miejscami zupełnie przegnita i zapadała się. W takie miejsca zwykle stawialiśmy kwiaty, aby nikt tam nie chodził. Ściany miały szarą, olejną lamperię zdobioną w „ciapki". W listopadzie 1997 r. dokonano gruntownej modernizacji pomieszczenia do stanu oglądanego obecnie.

## POWODZIE

Dzień 7 lipca 1997 r. zostanie w mojej pamięci na zawsze. „Gdy strumyk płynie z wolna..." to wszystko gra, ale gdy rano budzi łoskot przetaczanych kamieni, huk pędzącej wody, a widok dotychczas małego strumyczka przeraża, to wcale tak miło nie jest. Stan wody podniósł się tak znacznie, że wystąpiła ona z brzegów zalewając na całe szczęście posesję za mostkiem z miejscem na ognisko. Z obawą czekaliśmy, co będzie dalej. Piwnica została zalana prawie do parteru wraz ze znajdującymi się w niej urządzeniami. Został wyłączony prąd elektryczny, przestały działać telefony, drogi dojazdowe były zalane, Zostaliśmy odcięci od świata.

Kurator Janusz Wrzal i kierownik SOSM Zdzisław Gasz dotarli do nas okrężną drogą przez Gruszków pokonując po drodze jezdnie zamienione w rwące potoki. Chcieli osobiście ocenić grozę sytuacji i ewentualnie podjąć jakieś działania. Na szczęście właśnie pod koniec ich wizyty deszcz zelżał i woda zaczęła opadać. Wtedy dopiero można było ocenić skutki powodzi. Zerwane brzegi strumienia, zalana studnia, cała posesja przypominająca wielkie wysypisko śmieci. Czekał nas ogrom pracy. Udało się nam na czas wyremontować pompę w piwnicy dzięki czemu mieliśmy znów wodę. Po interwencji udało się ściągnąć strażaków z OSP w Karpnikach do wypompowania wody, ale i tak musieliśmy później cały czas wylewać wodę wiadrami. Nocująca wówczas grupa nie chciała się przenieść do „Skalnika" w Bukowcu, co zmuszało nas do sprowadzenia wody pitnej. Jakby tego było mało zatkana kanalizacja z powodu braku wody spowodowała cofnięcie się zawartości szamba do schroniska. Zalało cały korytarz, a grupa dalej siedziała w schronisku nie wykazując ani odrobiny chęci, aby pomóc w tych trudnych dniach. Przez wiele tygodni obawiałam się każdych większych opadów i zbyt dużego szumu strumyka.

Dzięki firmie „Hydromelbud" udało się w 2002 r. zabezpieczyć wyrwę

*Wielkanoc 1999 r.*

*Wielkanoc 1999 r.*

w brzegu Potoku powstałą po powodzi. Powstał całkiem nowy odcinek muru oporowego. Nie tylko szkodzi nadmiar wody, ale także jej brak. W roku 2003 na początku akcji letniej okazało się, że poziom wody w studni drastycznie się obniżył. Byłam zmuszona do dowozu wody. Na szczęście była możliwość obniżenia tzw. smoka, co do dziś rozwiązało problem niedoboru wody.

## INNE TRUDNOŚCI

Nie tylko powodzie i brak wody zagrażały naszemu schronisku. Jak się dowiedziałam z prasy jeleniogórskiej (nikt wcześniej nie poinformował mnie o sprawach, które były dla mnie bardzo istotne) zaczęto pisać o „Sokoliku" i to niezbyt korzystnie. Opublikowano artykuły „Chmury nad schroniskiem" i „Sokolikowi grozi likwidacja". Były to bardzo ciężki chwile dla mnie osobiście, a także dla tych, którzy dobrze życzą schronisku. W tych artykułach najbardziej zabolało mnie stwierdzenie, że „budynek popada w ruinę". Po rozmowie telefonicznej z autorem artykułu upewniłam się, że nigdy nie był u nas i tym bardziej mnie to zezłościło. Niestety mimo szczerych zaproszeń dziennikarza, aby odwiedził Strużnicę do wizyty nie doszło. Całe szczęście dzięki interwencji ludzi życzliwych schronisku czarne chmury gdzieś odpłynęły i nad „Sokolikiem" znowu zaświeciło słońce. Tak dotrwaliśmy do jubileuszu 30-lecia małego schroniska u stóp Rudaw Janowickich, o którym przed laty napisano w jeleniogórskiej „Kurendzie" – „Małe, skromne, ale bardzo przytulne".

*Danuta Zamojska*

# Prace dyplomowe na rzecz schroniska

Współpraca schroniska z Technikum Mechaniczno-Elektrycznym dla Dorosłych przy Karkonoskich Zakładach Maszyn Elektrycznych „Karelma" w Piechowicach zaczęła się już w miesiącach jesiennych 1974 r., a więc jeszcze przed jego oficjalnym otwarciem. Wtedy miała ona jeszcze charakter nieco spontaniczny, ale dzięki wielu godzinom poświęconym przez młodzież i opiekuna doprowadziła do wcześniejszego oddania obiektu do użytku.

Po oficjalnym otwarciu schroniska, w którym uczestniczyli przedstawiciele dyrekcji szkoły i przewodniczący samorządu szkolnego i klasowego podpisano umowę o patronacie szkoły nad schroniskiem. To dało początek długoletnim kontaktom, zaowocowało wieloma pracami dyplomowymi wykonanymi przez maturzystów, nieraz bardzo cennymi i do dziś funkcjonującymi. Tak działo się przez wiele lat, chociaż szkoła zmieniła nazwę, częściowo specjalność kształcenia, a także swojego patrona i ze szkoły przyzakładowej stała się szkołą kuratoryjną.

A oto autorzy prac i dzieła przez nich wykonane (opracowane na podstawie pozycji „Prace dyplomowe słuchaczy Technikum Mechaniczno – Elektrycznego dla Pracujących (Dorosłych) w Piechowicach na rzecz szkolnych schronisk młodzieżowych województwa jeleniogórskiego w latach 1974 – 2000" Zdzisława Gasza Piechowice 2003).

**1975/76**

1. Mapa świetlna szlaków turystycznych wokół SSM „Sokolik" w Strużnicy.
   Wykonawcy: Ryszard Grzechowiak i Grzegorz Kaczmarek.
   Opiekun pracy: mgr Zdzisław Gasz, konsultant techniczny – technik Jan Kaczmarek.
2. Mostek metalowo-drewniany na podmurówce – Karpnicki Potok przy SSM „Sokolik" w Strużnicy.
   Wykonawcy: Bogdan Dziedzic, Andrzej Dębicki i Honorata Ledwochowska.
   Opiekun pracy: inż. Tadeusz Rudzki.
3. Instalacja elektryczna wewnątrz budynku (1 pokój+ WC) i w budynku gospodarczym.

Wykonawcy: Włodzimierz Czekajło i Ryszard Oracz.
Opiekunowie pracy: inż. Lech Gancarek i mgr Zdzisław Gasz.

**1989/90**

1. Oświetlenie zaplecza budynku schroniska.
   Wykonawca – Andrzej Rusian.
   Opiekunowie pracy: inż. Zygmunt Kaczmarek i mgr Zdzisław Gasz.
2. Remont kapitalny mostka na Karpnickim Potoku.
   Wykonawcy: Jacek Saładucha i Mariusz Zbożeń.
   Opiekunowie pracy: mgr Zdzisław Gasz i inż. Leszek Maraś.

**1991/92**

1. Uzupełnienia w instalacji elektrycznej w budynku schroniska.
   Wykonawcy: Wojciech Chadaj i Andrzej Kamyszek.
   Opiekun pracy – mgr Zdzisław Gasz, konsultant techniczny – mgr inż. Zdzisław Bieńkowski.

**1992/93**

1. Konserwacja ogrodzenia metalowego (siatka, słupki, podmurówka).
   Wykonawcy: Jarosław Mróz, Tomasz Sikorski i Marek Żaczek.
   Opiekun pracy – mgr Zdzisław Gasz, konsultant techniczny – mgr inż. Mirosław Neuwiem.

**1994/95**

1. Ławki metalowo – drewniane i maszt flagowy (wykonanie i montaż w podłożu).
   Wykonawca – Paweł Kuzak.
   Opiekun pracy – mgr Zdzisław Gasz, konsultant techniczny – mgr inż. Mirosław Neuwiem.

**1995/96**

1. Regeneracja podświetlanej mapy szlaków turystycznych i napis (szyld) podświetlany na ścianie obiektu.
   Wykonawca – Jacek Broniecki.
   Opiekun pracy – mgr Zdzisław Gasz, konsultant techniczny – inż. Karol Słomian.

**2003/04**

1. Uzupełnienia i naprawy instalacji elektrycznej w SSM.
   Wykonawca – Adam Łobacz.
   Opiekun pracy: inż. Robert Lipawski.

# Schronisko w zapisach kronikarskich

XII Rajd im. J. H. Laskowskiego

Dziękujemy za miłe przyjęcie

– uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubaniu z opiekunami.

Andrzej Mykołe

Ewa Zimowicz

Anna Zimowicz

Jenon Lembrzoski

Kazimiera Figurska

SIWIK DOROTA

Edyta Wolreiter Natalia Tyrańska

Białek Damian B.D.

Agnieszka Grzesiak

Art Stodoli

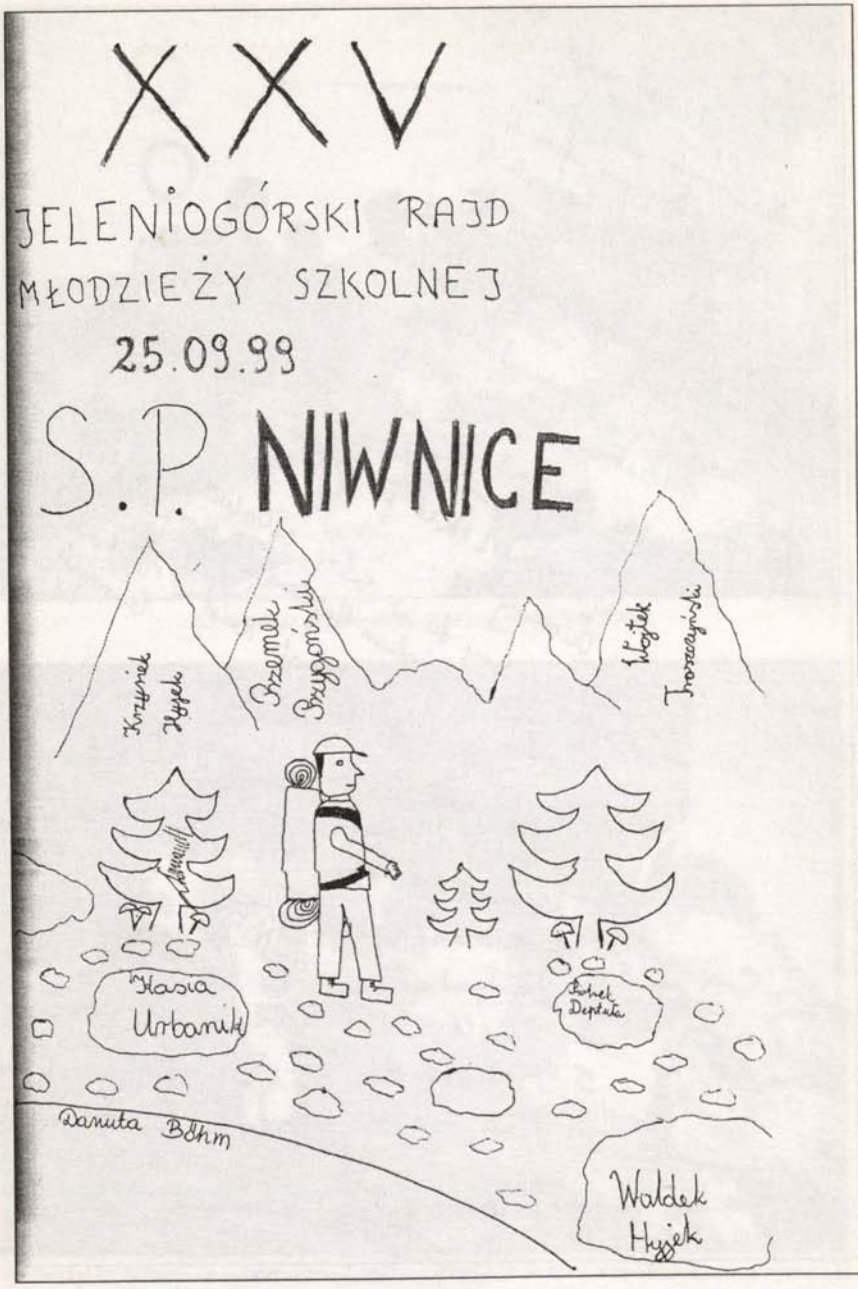
XXV
JELENIOGÓRSKI RAJD
MŁODZIEŻY SZKOLNEJ
25.09.99
S.P. NIWNICE
Krzyżek Hyjek
Przemek Przygoński
Wojtek Troszczyński
Kasia Urbanik
Danuta Böhm
Waldek Hyjek

„Dumka rajdowa"

Nasz turysto chmurnooki
Pytaj o nas gór wysokich
Pytaj o nas lasów mglistych
I zabieraj nas na rajdy

Nasz turysto, nasz przyjacielu
Pytaj o nas nurtów bystrych
Pytaj o nas kwiatów polnych
I zabieraj nas na rajdy

My wpatrzone, zasłuchane
Tak współczesne aż do granic
W „SOKOLIKU" po kryjomu
Ocieramy łzy...

To śpiewalismy tu w SSM „Sokolik"
na XXV Jeleniogórskim Rajdzie Młodzieży Szkolnej
SKKT „AGAT" przy szkole Podst. w Piorunkach Górnych

24 - 26 września 1999 r.

Drużyna w składzie
1. Kasia T. —
2. Bernatka N. —
3. Justynka L. —
4. Aurelka K. —
5. Mateusz I. —
6. Mateusz S. —

opiekun

*Konferencja kierowników SSM stałych (4/5 III 1998)*

*D. Zamojska odbiera w Lubomierzu dyplom za II miejsce w Konkursie Współzawodnictwa SM (17 XI 2000)*

*Mostek i lampa parkowa – prace dyplomowe z 1976 i 1990 r.*

*Mapa podświetlana – praca dyplomowa z 1976 r.*

# 30 lat minęło...

*Poznań, 15 listopada 2004*

W polskich Sudetach jest wiele uroczych i atrakcyjnych miejsc. Jedno z nich leży między Przełęczą Kowarską a Janowicami Wielkimi. To Rudawy Janowickie. U ich północno-zachodniego krańca leżą Góry Sokole. Rudawy i ich najbliższe okolice pozostają często w cieniu znanych i tłumnie odwiedzanych o każdej porze roku Karkonoszy oraz Karpacza i Szklarskiej Poręby. A przecież, nadzwyczaj atrakcyjne Góry Sokole zapraszają wprost do rodzinnej turystyki. Trasy Gór Sokolich są łatwe, a ich szczyty niewysokie. Leżą w trójkącie wyznaczonym przez Trzcińsko, Karpniki i Wojanów, a oddzielone są od Rudaw Janowickich Przełęczą Karpnicką. Od nazwy jednego ze szczytów Gór Sokolich wzięła się nazwa pięknie położonego u stóp Rudaw Schroniska „Sokolik" w Strużnicy.

Schronisko to znamy od dziewięciu lat. W 1995 roku przyjechałem tu pierwszy raz wraz z całą żeńską załogą (żona i trzy córki). Organizatorem wyprawy był Jasiu Myśliborski z Poznania. Od tego czasu przybywamy tu praktycznie każdego roku, bywało, że i dwa razy, na Wielkanoc i w czasie ferii zimowych lub na Sylwestra. Wraz z Jasiem zachęcaliśmy do pobytu w Strużnicy innych; przyjeżdżali z nami m. in. przyszli rektorzy, profesorowie, naczelnicy, dyrektorzy i nauczyciele.

Gdy dotarliśmy tu pierwszy raz, moje córki bliźniaczki były jeszcze małe. Wydawało się, że ośmioletnie szkraby nie poradzą sobie nawet z Lwią Górą, a tu okazało się, że i na Skalnik dotarły o własnych nogach. W ciągu tych lat zobaczyliśmy chyba wszystko w okolicy i znamy Rudawy dość dobrze. Mimo tego każdy przyjazd do Strużnicy oznacza nowe wrażenia, bo góry są inne każdego roku. Nawet ścieżka na Lwią Górę jest za każdym razem inna. W czasie naszych rodzinnych przyjazdów wielkanocnych mieliśmy i dni prawdziwie letnie, ale też i bywało całkiem zimowo, z zaspami śnieżnymi włącznie. To także urok wyrwania się na kilka świątecznych dni do schroniska pani Zamojskiej. Tu dochodzimy do sedna sprawy. Bez tego miejsca, bez Schroniska „Sokolik" i jego gospodarzy. Rudawy nie byłyby tym, czym są dla nas od lat. Nie byłyby wielkim magnesem, który przyciąga o każdej porze roku, choć najbardziej koło Wielkiejnocy.

W dzisiejszych czasach, gdy w modzie są Wyspy Kanaryjskie i wyprawy do Egiptu, a wczasowiska oferują standard, o którym nie śniło się nam jeszcze przed kilkunastu laty, łatwiej wyjaśnić niechęć młodych ludzi do spędzania czasu na wędrówkach z plecakami i noclegów w schroniskach. Tym bardziej cieszę się, że moje córki do Strużnicy nadal jadą chętnie.

Na przestrzeni lat widać stałą troskę gospodarzy obiektu o to, by w tych skromnych warunkach zapewnić turystom to co najcenniejsze: przyjazne warunki i sympatyczną atmosferę. Zmienia się natomiast samo schronisko, podzielono wielką salę noclegową, wyposażono łazienki i toalety. A w kuchni możemy przygotować nawet świąteczne śniadanie.

Pani Danuto! Cieszę się bardzo, że z okazji 30-lecia istnienia Schroniska „Sokolik", mogę złożyć Pani i wszystkim, którzy pomagają w prowadzeniu schroniska serdeczne gratulacje, życzenia i podziękowania za:

1. przyjazną atmosferę
2. pomoc i wyrozumiałość
3. gotowość do pertraktacji
4. nocną wyprawę na Lwią Górę
5. wieczorne pogwarki
6. świąteczną gościnność

*Do zobaczenia na Wielkanoc!*
*Zofia, Joanna, Jagoda, Kalina i Wojciech Misko*

Regionalny Konkurs
Współzawodnictwa
Schronisk Młodzieżowych

PTSM

PTSM

# Dyplom

dla
Szkolnego Schroniska Młodzieżowego
„Sokolik"
w Strużnicy
za zdobycie III miejsca
w kategorii schronisk stałych

Sekretarz ZO PTSM
Elżbieta Krawiewicz

Przewodniczący Komisji
Współzawodnictwa
Teresa Materny

Prezes ZO PTSM
Zdzisław Gasz

Jelenia Góra-Sobieszów dnia 27.11. 2002 r.

ZARZĄD ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO
POLSKIEGO TOWARZYSTWA SCHRONISK
MŁODZIEŻOWYCH
W JELENIEJ GÓRZE

przyznaje

Kol. Danucie Zamojskiej

za szczególne zasługi w pracy społecznej
na rzecz rozwoju schronisk młodzieżowych
i turystyki szkolnej

Sekretarz
mgr Zdzisław [illegible]

Prezes
Bolesław Masarczyk

Jelenia Góra, dnia 11. XII. 1992 r.

# DYPLOM

dla

Szkolnego Schroniska Młodzieżowego

## „SOKOLIK"

## W STRUŻNICY

za

**zajęcie III miejsca**

w Regionalnym Konkursie na

Najciekawszą Ekspozycję Ekologiczną

zorganizowanym przez Zarząd Okręgu

Ligi Ochrony Przyrody w Jeleniej Górze

Członkowie Komisji Konkursowej:

LOP ZARZĄD OKRĘGU Jeleniej Góry

Prezes ZO LOP
*mgr Zdzisław Gasz*

Jelenia Góra, 8 XI 2002 r.

# Co oferuje dziś turystom schronisko w Strużnicy

Strużnica jest niewielką, ładnie położoną wśród gór miejscowością. Od wschodu wznosi się główny grzbiet Rudaw Janowickich, kulminujący w szczycie Skalnika (945 m npm), od północy, w odległości 3 km piętrzą się malownicze Góry Sokole. Śródgórskie zaciszne położenie to niewątpliwy atut miejscowości, a drugim jest z pewnością bliskość wielu znanych miejscowości Kotliny Jeleniogórskiej.

Schronisko mieści się w budynku dawnej szkoły podstawowej, niemal w centrum wsi, przy drodze jezdnej i nad szumiącym Karpnickim Potokiem.

Strużnica leży na skraju Rudawskiego Parku Krajobrazowego.

**Kategoria**

IIb

**Noclegi**

37 miejsc w 4 pokojach 8-osobowych i 2 dla wędrujących rodzin

**Ponadto**

Kuchnia samoobsługowa, jadalnia – świetlica ze sprzętem RTV, gry świetlicowe, biblioteczka i ekspozycja krajoznawcza.

**Urządzenia sanitarne**

Z bieżącą ciepłą i zimną wodą w umywalkach i natryskach dla dziewcząt i chłopców, WC wewnętrzne.

**Otoczenie**

Dość rozległy teren zielony, częściowo zagospodarowany z miejscem na ognisko i na namioty (oświetlone), popularne boisko trawiaste. Tereny pobliskie nadają się do uprawiania narciarstwa dla początkujących i średnio zaawansowanych (jest wyciąg narciarski). Dobry teren do uprawiania kolarstwa górskiego.

**Wyżywienie**

Śniadania i kolacje można przyrządzić z własnego prowiantu w kuchni samoobsługowej schroniska. Można zamówić (wcześniej) posiłki, z dowozem na miejsce (informacja w schronisku).

Najbliższe restauracje (bary) w Karpnikach (3 km) i w Kowarach (6 km). Sklepy spożywcze w Karpnikach oraz obwoźny sklep w Strużnicy (w dni powszednie).

**Dojazdy i dojścia**

- autokarem lub busem pod sam obiekt
- dojścia: od przystanku autobusowego w Karpnikach (3 km) i przystanku PKP w Trzcińsku 1,5 godz.
- z Jeleniej Góry PKP i PKS łączą ze wszystkimi ważnymi ośrodkami miejskimi w kraju

**Ciekawe obiekty w okolicy:**

- w Karpnikach: gotycki kościół, renesansowy zamek z fosą, willa pani Achinger, stylowe tyrolskie schronisko „Szwajcarka" w Górach Sokolich, liczne stawy
- w Kowarach: fabryka dywanów, gotycki kościół NMP, pałac Radociny – Nowy Dw. (ob. sanatorium), ośrodek wodno-rekreacyjny, wyciągi narciarskie, sanatorium, sztolnia pouranowa (do zwiedzania), Park Miniatur Zabytków Dolnego Śląska (do zwiedzania)
- w Mysłakowicach: kościół z oryginalnymi kolumnami z wykopalisk w Pompei, neogotycki pałac – dawna letnia rezydencja królów pruskich (ob. szkoła), domy tyrolskie z XIX w., w tym restauracja – dom tyrolski
- Leśny Bank Genów Kostrzyca (do zwiedzania) – jeden z kilku w Europie

**Grupy dysponujące autokarem**

mają ze Strużnicy dogodny i bliski dojazd do wszystkich znanych miejscowości Kotliny Jeleniogórskiej, a także do: Krzeszowa przez Gruszków, Kowary, Kamienną Górę – km lub Kowary, Lubawkę. Chełmsko Śl. – 42 km; Wałbrzycha, przez Kamienną Gór 49 km; Bolkowa przez Janowice Wielkie, Radomierz, Kaczorów – 36 km; Świeradowa Zdroju, przez Jelenią Górę (17 km), Gryfów Śl., Mirsk – 62 km lub Jelenia Górą, Szklarską Porębę, Zakręt Śmierci – 56 km.

Do przejść granicznych z Czechami w: Lubawce 32 km, na Przeł. Okraj – 21 km, w Jakuszycach – 46 km; z Niemcami w Zgorzelcu – 87 km.

**Propozycje interesujących wycieczek pieszych jednodniowych:**

a) Strużnica – Przełęcz Rudawksa – Skalnik (945 m npm) – Kowary – ok. 3,5 godz. szlak żółty, od Przełęczy Rudawskiej niebieski, od Skalnika zielony.

b) Strużnica – Gruszków – Skalnik; ok. 2 godz. do Gruszkowa bez szlaku, dalej żółtym.

c) Strużnica – Karpniki – schronisko PTTK „Szwajcarka" (stąd na Krzyżną Górę 654 m npm szlak czarny – 25 min, Sokolik 642 m npm szlak czerwony – 35 min), Trzcińsko PKP ok. 1,5 godz., do Karpnik bez szlaku, dalej żółtym)

d) Strużnica – Strużnickie Skały – Starościńskie Skały – zamek Bolczów – Janowicie Wielkie; ok. 2,5 godz., szlak żółty, od Starościńskich Skał niebieski, od Skalnych Bram czarny, od zamku Bolczów zielony.

e) Strużnica – Starościńskie Skały – Wołek (878 m npm) – Przełęcz Rędzińska – Wielka Kopa (871 m npm) – Kolorowe Jeziorka – Marciszów; ok. 4,5 godz. szlak żółty od Starościńskich Skał niebieski do połączenia z żółtym i tym ostatnim na Wielką Kopę i stąd w dół zielonym.

f) Strużnica – przełęcz Rudawska – Wołek; ok. 2 godz. szlak żółty, a od przełęczy niebieski.

g) Strużnica – Gruszków – Średnica (621 m npm) – Bukowiec – Mrowiec (501 m npm) – Mysłakowice PKP; ok. 2 godz. 45 min ; szosą do przecięcia ze szlakiem czerwonym do przełęczy za Gruszkowem, dalej czerwonym.

ZBIORY REGIONALNE KK Jelenia Góra
0100122766

# Spis treści

Takie były początki schroniska ..... 7

Co i kiedy działo się ciekawego w „Sokoliku" ..... 14

Czternaście lat mojego życia w „Sokoliku" ..... 28

Prace dyplomowe na rzecz schroniska ..... 37

Schronisko w zapisach kronikarskich ..... 39

30 lat minęło... ..... 45

Co oferuje dziś turystom schronisko w Strużnicy ..... 49

Książnica Karkonoska
w Jeleniej Górze
03001-100122766

# SZKOLNE SCHRO
# POWIATU JEL

P
T&M